Rok IV. Poniedziałek 25 Lutego 1918 r. Nr. 45.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk. 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Ustępstwa angielskie w sprawie Polski?

Pokój ratunkiem rewolucyi w Rosyi.

Spisek na Lenina.

Spisek w redakcyi.

KOPENHAGA. (tel. wł.). Z Petersburga donoszą: Komisya dla zwalczania kontrrewolucyi kazała uwięzić wszystkich członków redakcyi pisma „Wolja Naroda" ponieważ uknuli **spisek przeciw Leninowi.** Spiskowcy zamierzali **wymordować Komisarzy Ludowych jednego po drugim** a potem w miejsce Lenina proklamować **dyktatora Rosyi** innego osobnika socyal-rewolucyjnego.

Oficyalne potwierdzenie.

ZURYCH. (tel. wł.). „Neue Korrespondenz"donosi: „Oficyalna maksymalistyczna Agencya Petersburska potwierdza wiadomość, że odkryto zorganizowany spisek wielu oficerów, który miał na celu uwięzienie Lenina i usunięcie go.

Spiskowcy mieli zamiar zatrzymać Lenina jako zakładnika, aby wejść w rokowania z rządem maksymalistycznym.

ZAMORDOWANIE GEN. JANUSZKIEWICZA.

BERLIN (tel. wł.) Reuter donosi z Petersburga: Były szef sztabu generalnego gen. Januszkiewicz został zamordowany przez czerwoną gwardyę.

Kaukaz zawiera osobny pokój.

KONSTANTYNOPOL. (TBK) Jak podaje Agencya Milli republika kaukazka prosiła rząd turecki o wysłanie tureckich delegatów do Tyflisu celem prowadzenia rokowań.

O konstytuantę.

LUGANO (tel. wł.) Petersburski korespondent „Secolo" podaje **że komitet stronnictw z rozwiązanej konstytuanty zwrócił się do Lenina z kategorycznem żądaniem jaknajrychlejszego zwołania konstytuanty.**

Walki w Finlandyi.

SZTOKHOLM (TBK). „Aftonbladet" donosi z Uleaborga: Wojska rządu finlandzkiego zwycięzyły nad czerwoną gwardyą koło Forpanen (?).

Obsadzenie Dubna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 23 lutego. Urzędownie donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM:

W Estonii wojska nasze posuwają się ku wschodowi.

W Inflantach obsadzono Walk.

Na Ukrainie wojska idące na południe od Łucka dotarły do Dubna,

Na ogół operacye przybierają zwykły obrót.

Ilość wziętych jeńców zwiększyła się o 2 generałów, 12 pułkowników, 433 oficerów i 8770 żołnierzy.

Z innych frontów nic nowego.

Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 23 lutego. Urzędownie donoszą:

Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń. **Wojska niemieckie obsadziły Dubno.**

Szef sztabu generalnego.

Rokowania z Rumunią.

WARUNKI AUSTRO - WĘGIER.

BUDAPESZT. (tel. wł.) Altkomany donosi z kół wtajemniczonych, że Austro-Węgry przy rokowaniach z Rumunią będą żądały gwarancyi gospodarczych i militarnych. Kwestya Siedmiogrodu, kwestya Dobrudży i dolnego Dunaju będą dominowały.

Możliwe, że z powodu sprawy Besarabii do rokowań z Rumunią będą też wezwani przedstawiciele Ukrainy.

Z drugiej strony jednak nie jest wykluczonem,że między Ukrainą a Rumunią przyjdzie do osobnych rokowań.

Delegacya turecka do Bukaresztu.

KONSTANTYNOPOL. (TBK). Minister spraw zagranicznych Nasim Achmet Nasimi bej, generał dywizyi Izzet basza i podsekretarz stanu Reszad Siknet bej udali się w sobotę do Bukaresztu dla wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych.

Rosyjska anarchia.

Lenin „odbudowuje" Rosyę...

LONDYN (TBK). Agencya Reutera donosi:

„Daily Telegraph" donosi z Petersburga, iż Lenin oświadczył, że Rosya nie jest w stanie stawić opór pochodowi Niemców, wobec czego dalsze prowadzenie wojny musiałoby się skończyć klęską Rosyi i zupełnem zniszczeniem wszystkich dotychczasowych zdobyczy rewolucyi.

Jedynym środkiem, ażeby te zdobycze uratować jest zawarcie pokoju, po którym możnaby ukończyć **odbudowę Rosyi w duchu socyalistycznym.**

Rząd musi prowadzić wojnę **przeciw wewnętrznemu nieprzyjacielowi** dlatego wojsk do tego potrzebnych nie może wysyłać na front.

Drugim powodem zawarcia pokoju jest to, że **Niemcy dotychczas nie zbratnły się z imperyalizmem zachodniej Europy.**

To jednak nastąpi później albo wcześniej i dlatego trzeba pokój zawrzeć pierwej zanim przemoc imperyalistyczna zjednoczy się przeciw rewolucyi.

DEZORGANIZACYA KOLEI.

SZTOKHOLM. (tel. wł.). Na kolejach rosyjskich rozgrywają się bezprzykładne sceny.

Wojska frontowe, które się uważają za zdemobilizowane biorą przemocą w posiadanie pociągi, maltretują personal kolejowy i domagają się przy użyciu siły, by je odwożono w głąb kraju.

Zapasu wagonów nie starczy na to, aby choć cząstkę wojsk frontowych wysłać do kraju.

Dlatego wielu żołnierzy złączyło się w bandy i ruszyło pieszo do domów rabując i plądrując po drodze. W ten sposób szlak ich pochodu znaczy się zniszczeniem kraju wokoło.

O ruchu pociągów dla osób cywilnych, niema teraz w Rosyi wogole mowy.

NARADY W NIEMIECKIEJ GŁÓWNEJ KWATERZE.

BERLIN 22 lutego. (T. B. K.) Biuro Wolffa donosi: J. C. M. cesarz Karol przebywał dziś w głównej kwaterze dla omówienia spraw bieżących. W Jego orszaku znajdowali się: szef austr. sztabu generalnego gen. Arz i niemiecki upełnomocniony gen. Cramon.

W konferencyach Ich Ces. M. wzięli także udział marsz. Hindenburg i gen. Ludendorff.

Gotowość pokojowa Serbii?

BUDAPESZT (tel. wł.) „Pesti Naplo" donosi: Rząd serbski nie broni się już przed myślą o pokoju odrębnym i byłby skłonny nawiązać rokowania z państwami centralnemi. Dyplomaci państw neutralnych są zdania, że w razie zawarcia pokoju odrębnego z Rumunią, Serbia uczyni krok celem zawarcia pokoju z mocarstwami centralnemi.

Delegat pokojowy turecki.

KONSTANTYNOPO. (TBK) „Tanin" dowiaduje się, że Hakki basza będzie wysłępował jako pierwszy turecki pełnomocnik przy nowych rokowaniach pokojowych z Rosyą w Brześciu Litewskim.

Katastrofa balonu.

PARYŻ. (TBK) Jak donosi „Temps" we środę francuski balon sterowy, który manewrował nad Kanałem uderzył o skały koło Havru co spowodowało straszną eksplozyę. Komendant statku jakoteż załoga zginęli. Statek sam rozstrzaskał się. Bardzo wiele osób będących w pobliżu miejsca katastrofy zostało ranionych.

CZARNA MELANCHOLIA CARA.

ZURYCH. (tel. wł.) Według informacyi „Neue Züricher Ztg." szwajcarski „Presstelegraph" podaje, że car obecnie **zapadł na** czarną melancholię i zdecydowanie **wzbrania się przyjąć lekarza, którego mu przysłali bolszewicy. (Nieufność uzasadniona nawet u człowieka nie cierpiącego na czarną melancholię! Red.)**

Kijów i Berdyczów.

(Okrucieństwa bolszewickie w... stolicy Ukrainy).

Z Kopenhagi donoszą:

Zwolna nadchodzą bliższe szczegóły ostatnich wypadków w Kijowie i na Ukrainie.

Akcya bolszewicka przygotowywała się w samym Kijowie i okolicy od dłuższego czasu. Agitatorzy bolszewiccy rozporządzali znacznemi kwotami i skupili około siebie większość mas robotniczych. Obrona Ukraińców była niedołężna i źle zorganizowana. Tak zw. wojsko ukraińskie składało się z kilku oddziałów, z których każdy działał na własną rękę. Studenci zorganizowali własny oddział; oprócz nich powstały pułki: hajdamacki, wolnego kozactwa i siczowników, które paradowały z oznakami i haftowanemi koszulami, a nie odbywały żadnych ćwiczeń. Oprócz tego istniał w Kijowie legion polski, złożony z 1000 ludzi, przeznaczony głównie dla ochrony polskiej własności wobec nieustannej grabieży.

Kiedy bolszewicy postąpili pod Kijów od wschodu i przyprowadzili z sobą silną artyleryę, odrazu można było przewidzieć, że miasto nie potrafi stawiać dłuższego oporu, tem bardziej, że wybuchły tam rozruchy czerni robotniczej, rozagitowanej przez anarchistów. Bombardowanie miasta z za Dniepru wyrządziło miastu wielkie szkody. Ucierpiał przedewszystkiem Peczersk, gdzie stoi kijowska cytadela i magazyny wojskowe. Bolszewicy tam głównie kierowali strzały, sądząc, że w cytadeli, ukrywa się ukraińskie wojsko. Granaty padały także na główną arteryę Kijowa Kreszczatik, gdzie dużo domów legło w gruzach.

Najmniej ucierpiały dzielnice nowe. Obrona była tak nieudolna, że nie wysadzono nawet w powietrze mostu na Dnieprze, przez który wojska bolszewickie weszły do miasta i zajęły najpierw dzielnicę nadrzeczną Padoł, gdzie liczne sklepy i domy żydowskie uległy grabieży. Reszta miasta poddała się prędko, gdyż ukraińskie oddziały nie zdołały stawiać wytrwalszego oporu. Rada centralna i wszyscy przywódcy ukraińskiego ruchu pierwsi uciekli z Kijowa, Uciekł także prof. Hruszewski, którego dom został rozbity granatami.

Petersburska ajencja telegraficzna donosi o zdobyciu przez bolszewików Berdyczowa. Wiadomość ta budzi pewne obawy o los rodzin polskich, które w murach klasztoru OO. Karmelitów, oddanego obecnie OO. Jezuitom szukały schronienia przed napadami dezerterów - bolszewików. Berdyczów jest oddalony o 40 kil. od Żytomierza, widocznie zatem bolszewicy dotarli już do obecnej rezydencyi Rady ukraińskiej. Niedaleko Berdyczowa, ale na południe od tego miasta, stoi podobno korpus polski jenerała Michaelisa. Wojska niemieckie są jeszcze oddalone najmniej o 7 dni marszu od Żytomierza wątpić też można czy nadejdą w porę, aby miasto ocalić.

O wojskach Muśnickiego.

Chaos sprzecznych i przerażających wieści.

MĘCZEŃSTWO POLAKÓW.

BRZESC LITEWSKI. W dniu 19 b. m. przejęta została następująca depesza iskrowa:

„Z Bobrujska. Do wszystkich ludów cywilizowanych. W dniu 18 b. m. dostarczono do Bobrujska okaleczone zwłoki trzech żołnierzy polskich. Mieszkańcy wsi Nitancia (?) Tatarska, gdzie znalezione zostały trupy, oświadczyli, że rosyjscy barbarzyńcy bolszewiccy w ciągu trzech godzin męczyli wziętych do niewoli żołnierzy polskich, wykłuwając im oczy i wykrawając z nich kawałki ciała, a wreszcie grzebiąc ich żywcem.

Generał Dowbor-Muśnicki".

WIEŚCI Z MIŃSKA.

PETERSBURG. (WAT). Petersburska Ag. Tel. donosi: „O sukcesach wojsk Sowietów w ich walce z oddziałami polskimi nadesłał doniesienie dowódca 1-go oddziału rewolucyjnego w Mińsku. Zadepeszował on mianowicie, że pod Żłobinem wojska Sowietów zajęły wsie Malewicze i Łuki. W kierunku od Czipowicz wojska rewolucyjne posuwają się również naprzód. Pomiędzy wojskami polskimi agitacya wzrasta: codzień pewna, dość znaczna, liczba żołnierzy polskich oświadcza, że nie wiedzą oni w imię czego oficerowie zmuszają żołnierzy do walki. W oddziałach polskich znajduje się wielu oficerów rosyjskich".

TAK K. RADEK DONOSI:

Bolszewickie wojska ruszyły przeciw polskiemu korpusowi gen. Muśnickiego.

Petersburska Agencya Telegraficzna donosi o zwycięstwach armii rewolucyjnej. Prawdziwości jednak tych informacyi oczywiście stwierdzić nie można.

Mieści się w nich tylko jedno prawdziwe, mianowicie, że poprzednie doniesienia p. Radka o zajęciu Mohylewa i Smoleńska przez wojska polskie i o wzięciu Krylenki do niewoli były nieprawdziwe.

Te poprzednie wiadomości muszą być też dla nas i miarą dla obecnych tryumfalnych doniesień p. Radka.

Generał Michaelis.

Z akcyą wojenną gen. Dowbora-Muśnickiego łączy się coraz ściślej nazwisko gen. Michaelisa, który objął dowództwo nad wojskami polskiemi, działającemi na froncie południowym, w obszerze Ukrainy. Dotychczas brak szczegółów o osobie gen. Michaelisa; najprawdopodobniej jest to jednak były pułkownik sztabu generalnego rosyjskiego i były adjutant gen. Purgiewskiego w Warszawie. Gen. Michaelis pochodzi z rodziny inflackiej, z przynależności i poczucia ród jego jest polskim. Wykształcenie pobierał w Warszawie w III. gimnazyum, wychowany był w domu prof. Szumowskiego, ex-powstańca 1863 r., znanego w szerokich kołach warszawskich uczonego i gorącego patryoty. Szkołę junkierską i akademię wojskową kończył Michaelis w Petersburgu. Wysokie wykształcenie, jak niemniej i ta okoliczność, że jako protestant unikał przeszkód, stawianych w wojsku Polakom-katolikom, pozwoliły Michelisowi przebiegać szybko karyerę militarną. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej był dopiero kapitanem, pod koniec wojny, acz nie uczestniczył w niej, został podpułkownikiem i wraz z tą rangą dostał komendanturę jednego z okręgów straży pogranicznej, po kilku latach wrócił do sztabu generalnego okręgu warszawskiego, a przed samym wybuchem wojny otrzymał rangę generała, w polu zaś został zrazu dowódcą dywizyi, potem przez czas jakiś komendantem twierdzy dęblińskiej.

Od sierpnia 1915 urywa się nić wiadomości o dalszych jego losach. Ze społeczeństwem polskiem pozostawał Michealis zawsze w ścisłych i demonstracyjnie jawnych stosunkach. Poza dziełami wojskowemi, pisanemi w języku rosyjskim, pisał też rozprawy militarne po polsku, z tych najważniejszy zbiór artykułów o sytuacyi wojennej rosyjsko-japońskiej, jakie zamieszczał w 1904 r. w „Kuryerze Warszawskim".

Wywiad z Kamieniewem.

SZTOKHOLM. (Telegram Polskiej Agencyi Prasowej). W rozmowie z dziennikarzami zaprzeczył Kamieniew pogłoskom o aresztowaniu Lednickiego, Babiańskiego i innych Polaków w Petersburgu. Aresztowany został tylko książe Mirski.

Kamieniew potwierdził następnie, że Krylenko został wzięty przez Polaków do niewoli.

Co do Chełmszczyzny oświadczył Kamieniew, że zdaniem jego jest ona dla Polski bezpowrotnie stracona.

Aresztowanie adwokata Kozłowskiego.

SZTOKHOLM. (Telegram Polskiej Agencyi Prasowej). Adwokat Kozłowski, socyalny-demokrata, który pełnił dotychczas urząd prokuratora przy trybunale rewolucyjnym w Petersburgu, został złożony z urzędu; wytoczono mu śledztwo wstępne pod zarzutem przekupstwa.

Protest Litwinów.

SZTOKHOLM. Z powodu wywiadu z Ludwikiem Kulczyckim, ogłoszonego w „Stockholms Dagblad", zjawiła się w redakcyi tego dziennika deputacya związków litewskich w Sztokholmie i zaprotestowała przeciwko aspiracyom polskim co do Wilna.

Barbarzyństwa Bolszewickie.

BERN. „Morning Post" donosi ze Sztokholmu, że uchodźcy z Finlandyi, którzy przybyli tu 16-go b. m. wraz z ekspedycyą szwedzką, twierdzą, iż Czerwona Gwardja zupełnie oszalała, oświadczając, że wszystkie osoby płci męskiej powyżej 12 lat będą pozabijane.

KRONIKA.

Dar Regentów. Ks. arcybiskup Aleksander Kakowski, p. Józef Ostrowski i Zdzisław ks. Lubomirski złożyli na ręce prezesa Michała Karskiego po tysiąc marek na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

W miejsce ustępującego gabinetu, Rada Regencyjna ustanowi chwilowe prowizorjum. Kierownictwo agend urzędowych obejmą podsekretarze stanu. Powołanie nowego premiera nastąpi po ostatecznym wyjaśnieniu sytuacyi, wytworzonej traktatem brzeskim.

Kierownik prowizorycznego rządu. Onegdaj pojawiła się w kołach politycznych wiadomość, że Rada Regencyjna zdecydowała się powierzyć kierownictwo rządu prowizorycznego, który ma objąć agendy ustępującego gabinetu, dotychczasowemu ministrowi oświaty, p. Ponikowskiemu.

Ofiarność Poznańskiego. Do komitetu, urządzającego III dzień wstrzemięźliwości i ofiary na rzecz głodnych braci w Królestwie Polskiem, wpłynęło dotychczas — jak donoszą pisma poznańskie — 300.000 marek. Jest to wynik wspaniały, przewyższający o wiele wyniki poprzednich zbiórek. Dalsze sumy ciągle jeszcze napływają. Pierwsza zbiórka dała 100 tysięcy, a druga 150 tysięcy marek. Snać społeczeństwo nasze — dodaje sprawozdanie komitetu — odczuwa, jak wielka jest potrzeba ratunku naszych braci za kordonem od nędzy i głodu, snać rozumie, że właśnie nasz zabór, jako ten, któremu oszczędzone zostały okropności wojny, przedewszystkiem winien ich ratować.

Manifestacya narodowa w Poznaniu. W niedzielę po nabożeństwie zeszły się w południe przed pomnikiem Mickiewicza w Poznaniu liczne rzesze publiczności polskiej. U stóp pomnika złożono wieniec z „wstęgą czarną, i następnie odśpiewano „Rotę“ Konopnickiej, „Boże, coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“. Po przemówienich publiczność w największym porządku rozeszła się do domów.

Szkolnictwo polskie na Wołyniu. Czynnych szkół polskich, utrzymywanych przeważnie ofiarnością publiczną, jest obecnych na Wołuniu 56 z 5000 dzieci. W wielu miejscowościach szkół jeszcze niema, z powodu braku środków. Szkół ukraińskich, mimo szalonej agitacyi ze strony wędrujących „siczowych strilców“ oraz poparcia władz, jest tylko 36. W wielu ukraińskich szkołach, na żądanie ludności, uczy się języka polskiego. W Kowlu szkoła ukraińska została rozwiązana z powodu braku dzieci. Zgłosił się do niej tylko jeden chłopak.

Protesty. W Puławach w ostatnich dniach odbyły się demonstracye. Rada miejska zajęła stanowisko analogiczne do lubelskiej Rady miejskiej. Magistrat i sejmik powiatowy są nieczynne.

W Żółkiewce (pow. Krasnystawski) odbyła się wielka manifestacya patryotyczna.

W gminie Gorzków (pow. Krasnystawski) odbyło się nabożeństwo patryotyczne, pochód i wielki wiec, na którym jednomyślnie uchwalono ostrą rezolucyę.

Skasowanie kontrybucyi na Warszawę. Dzienniki donoszą: Niemcy skasowali kontrybucyę 250.000 marek, nałożoną na Warszawę za manifestacye narodowe z powodu Chełmszczyzny.

Rozbrojenie milicyi warszawskiej. Dzienniki donoszą: Zaraz po manifestacyach z powodu Chełmszczyzny aresztowali Niemcy pięciu członków milicyi; reszcie początkowo posterunkowym, później zaś starszym członkom milicyi zabrano broń palną.

Stan oblężenia w Chełmie. Z Chełma donoszą: Po manifestacyach w dnię 13 b. m. władze okupacyjne zabroniły urządzania wszelkich zgromadzeń w Chełmie. O dzień później ogłoszony został stan oblężenia.

Dziesięć lat więzienia za mowę. „Godzina Polski“ donosi z Częstochowy:

Radny Jarmułowicz został skazany na 10 lat więzienia, za wygłoszoną w dniu 15 b. m. mowę na dziedzińcu klasztornym. Wyrok został zatwierdzony przez gubernatora wojennego m. Częstochowy.

Podróż polityczna. „N. Fr. Presse“ donosi, że wybitni politycy polscy hr. Poniński i Andrzej ks. Lubomirski wyjechali do Budapesztu, celem odbycia konferencyi w sprawie polskiej.

Nowa prowokacya. Od pewnego czasu rozrzucać zaczęto we Lwowie odezwy p. t. „Odżydzenie Polski“. Tak np. podczas poniedziałkowej demonstracyi rozrzucono tysiące takich odezw z nagłówkiem: „Łajdactwo“. W sprawie tej pisze „Kuryer Lwowski“ w artykule p. t. „Czarna ręka“. Bezimienna, samozwańcza organizacya wzywa w tych pismach i odezwach społeczeństwo polskie do pogromów żydowskich. Akcya ta ma tak wybitne cechy prowokacyi, że uderza już na pierwszy rzut oka, jest bowiem anonimową, już stylem i językiem zdradza pochodzenie nie polskie

Anglia i Austrya.

(Konferencya która się nie odbyła. — Daleko sięgające ustępstwa w sprawie polskiej?)

Do „Oesterreichische Morgenzeitung„ donoszą z Zurychu:

Za pośrednictwem „Echo de Paris“ otrzymuje opinia publiczna wiadomość o jaskrawej odprawie danej rządowi angielskiemu przez Austro-Węgry:

Idzie mianowicie o następujący wypadek:

Generał Smuts usiłował przed kilku tygodniami nawiązać kontakt z b. austryackim ambasadorem w Londynie hr. Mensdorfem w sprawie zawarcia pokoju odrębnego pomiędzy Anglią a Austro-Węgrami. Hr. Mensdorff dał przytem w niedwuznaczny sposób do poznania, że Austro-Węgry nie są skłonne do żadnych podobnego rodzaju ekstratur i odrzucają każdą tego rodzaju rozmowę, której celem nie byłby pokój powszechny.

„Echo de Paris“ daje do poznania, że ta afera wywołała wyraźne niezadowolenie we włoszech i Rumunii.

Generał Smuts miał poczynić Austro-Węgrom **daleko sięgające ustępstwa w zakresie sprawy Polski.**

Nowa świątynia na Chełmszczyźnie. W dn. 17 b. m. we wsi Horyszów Polski, parafii Grabowiec, dekanatu Hrubieszowskiego, odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła rzymsko-katolickiego, przerobionego przed laty z kościoła unickiego na cerkiew prawosławną.

Śmierć syna J.E. Madeyskiego. Do Lublina doniesiono, że na froncie włoskim zginął w tych dniach Stanisław Madeyski, jedyny syn J.E. Madeyskiego, szefa sekcyi, kierownika komisaryatu cywilnego w Lublinie.

Fałszywa wiadomość. Krakowska „Nowa Reforma“ dowiaduje się ze źródła, jak zapewnia, najzupełniej dobrze poinformowanego, że wiadomość, podana przez „Neue Fr. Presse“ o zamierzonem mienowaniu generała Bardolffa na stanowisko namiestnika galicyjskiego, jest z gruntu fałszywa.

„Neue Fr. Presse“ donosząc o dymisyi hr. Huyna i nominacyi gen. Bardolffa była tylko wyrazem życzeń wszechniemców austryackich i chciała wywołać podrażnienie wśród kół politycznych polskich.

Wogóle o dymisyi hr. Huyna niema wcale mowy, pomysł zaś obsadzenia po nim stanowiska przez osobę nieżyczliwą Polakom jest wyłączną własnością „Neue Fr. Presse“.

Prasa niemiecka w Królestwie. W świeżo wydanym przez Deutsche Staatsdruckerei w Warszawie kalendarzu znajdujemy ciekawy spis wydawnictw peryodycznych niemieckich, wychodzących w Królestwie. Oto spis: Deutsche Warschauer Zeitung.—Verordnungsblatt für das Gen.-Gouv. Warschau. — Amtsblatt der K. Deutschen Behörden.—Verordnungsblatt der Mil.-Generaldirektion der Eisenbahnen. — Amtsblatt der K. Deutschen Postund Telegraphenverwaltung.—Warschauer Mitteilungen.—Lukower Feldzeitung „Ostwacht“.—Kreisblätter für die Kreise Warschau - Land, Błonie, Ostrow und Grojec.—Amtliche Beilage für 33 werschiedene Kreisblätter des Gen.-Gouv. Okazuje się, że władze okupacyjne bardzo poważnie pojmują swoje obowiązki.

Zmiany w rozkładzie kolejowym. Z d. 22 b. m przestały kursować dwa pospieszne pociągi, jeden, odchodzący o godz. 1 m. 19 po poł. do Warszawy, drugi — o godz. 4 do Katowic.

Aeroplan pod Radomskiem. Wczoraj o godz. 9 rano w okolicy Glinianek Przedborskich w pośpiesznym ruchu opadł dużych rozmiarów aeroplan. Ludność nasza sądziła, że to opadł aeroplan rosyjski z bolszewikami; i dlatego też tłumy ciekawych spiesznym krokiem biegły w stronę, gdzie lotnik się opuścił. Oczywiście był to aeroplan, należący do władz austryackich.

wciąż wywożą. Z Tarnowa donoszą, że na tamtejszym dworcu kolejowym wykryto wagon kaszy i tłuszczu, który pod fałszywą deklaracyą był przeznaczony na wywóz do Prus.

Krwawy bandytyzm. Onegdaj w Tomaszowie rawskim w samo południe kilku bandytów otoczyło zajmującego się wymianą pieniędzy, Icka Steinmanna, usiłując mu odebrać pieniądze. Gdy napadnięty stawił opór, bandyci go zastrzelili, a potem obrabowali, zabierając zamordowanemu około 5.000 rb.

Zaaresztowano podejrzanego o udział w napadzie. Stwierdzono, że jeden z bandytów zbiegł do okupacyi austryackiej.

„Maski“. Zeszyt szósty czasopisma „Maski“ przynosi na wstępie fragment utworu, Wł. Reymonta „Z ziemi chełmskiej“, jako wyraz solidaryzowania się redakcyi z jednomyślną manifestacyą narodu polskiego w dniu 18 lutego b. r. W dalszym ciągu znajdujemy tam reprodukcye niezwykle interesujące cyklu drzeworytów głośnego malarza francuskiego, Flamanda Fransa Massere'la p. t. „Wojna“, oraz epilog dzieła Romain Rollanda“ Jean Christophe“, legendę o św. Krzysztofie. Następują przekłady nieporównanego francuskiego poety-metalizyka Juliusza Laforgue'a, dokonane, przez F. Mirandolę w sposób stojący zupełnie na wysokiej wyżynie oryginału, dalej zaś dwa własne sonety tego poety, złączone wspomną nutą z Laforgue'em. W dziale sprawozdawczym przynosi szósty zeszyt „Masek“ sylwetkę głośnego poety francuskiego, Peguy'a, skreślony przez Laurę Pytlińską, oraz interesującą rzecz K. Tetmajera o nowej powieści lirycznej A. Waśkowskiego p. t. „Błędne drogi“. Zeszyt zdobią rysunki Z. Pronaszki, L. Czechowskiego i A. Procajłowicza; jako dodatek artystyczny znajdujemy portret słynnego muzyka Ferucia Busoni, przez M. Oppenheimera.

Ze Świata.

Wojna szwedzko-rosyjska. Doniesienie szwedzkiej Agencyi Telegraficznej. Urzędowa depesza iskrowa z wysp Aalandzkich donosi: Pomiędzy szwedzkim ekspedycyjnym korpusem obronnym a żołnierzami rosyjskimi nastąpiła wczoraj wieczór wymiana strzałów. Pomimo to jest jeszcze nadzieja że uda się dojść do zgody.

Doniesienie urzędowe szwedzkiej Agencyi Telegraficznej: Statek do łamania lodów Nr. 2 i parowiec „Heimdalc odjechały na wyspy Aalandzkie, aby ewentualnie usunąć stamtąd oddziały rosyjskie. Strzelanina na wyspach ustała.

Minister spraw żydowskich. „Deutsche Warschauer Ztg.“ donosi p. t. „Żydowski minister na Ukrainie“, iż — według pisma „Hajnt“, został niejaki Mojżesz Silberfarb mianowany ministrem dla spraw żydowskich na Ukrainie.

Jak wiadomo, pieniądze ukraińskie t. zw. karbowańce, mają oprócz ruskich, polskich i rosyjskich napisów, także napisy żargonowe żydowskie.

Kiereńskij w Chrystyanii. „Extra Bladet“ donosi z Chrystyanii: Według sztokholmskiego doniesienia „Afton Posten“, otrzymał komitet dla zwalczania kontrrewolucyi doniesienie, że Kiereńskij znajduje się w Chrystyanii.

Straty rosyjskie. Z powodu wznowienia wojny z Rosyą „Petit Parisien“ oblicza ile Rosya straciła żołnierzy podczas wojny i dochodzi do wniosku, że 15 milionów, a mianowicie: 5 milionów zabitych, 7 milionów rannych i 3 miliony wziętych do niewoli.

Zbeszczeszczenie grobu Tołstoja. Z Petersburga donoszą, że banda złoczyńców zniszczyła grobowiec Tołstoja i wydobywszy zeń trumnę przeszukała ją, spodziewając się znaleźć w niej klejnoty, poczem pozostawiono otworzoną trumnę nad grobem.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

22 lutego.

Popyt dla papierów był dziś znaczny. Pomimo spadku dawnej waluty, tendencya była mocna i zwyżkowa.

Papiery procentowe	TRANZAKCYE
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1915 .	182.50
6 procent. Obligacye m. Warszawy z r. 1916 .	
Listy zast. Ziemsk. 4½ proc.	194.75 195 195.50 195.75.
Listy zast. Ziemsk 4 pr.	170.
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	177 — 177.50
Listy zast. m. Warszawy R4 i pół proc. . . .	160. —
Renta	
Serye ros.	

Korony 63.95

Sztokholm, 21 lutego.

Rubel w stosunku arbitrażowym 100 Rubli = 135.70 Mk.

Z Dąbrowy.

(d) **Przedstawienia operetkowe.** W niedzielę 3 marca zjeżdża do nas na kilkudniowe występy teatr pod dyrekcyą p. Szczuki.

Pierwsze dwa przedstawienia odbędą się w niedzielę. Popołudniu „Księżniczka Czardasza“, wieczorem „Gri-Gri“. O dalszych przedstawieniach sympatycznego i stałem powodzeniem cieszącego się zespołu doniesiemy we właściwym czasie.

(d) **Pożyczka aprowizacyjna.** Celem zakupienia większych zapasów zapasów zboża znalazło się miasto w konieczności zaciągnięcia pożyczki półmilionowej. Ze względu iż zakup musi być uczyniony doraźnie, magistrat postanowił zaciągnąć pożyczkę krótkoterminową, po koniec lipca na 6 proc. u obywateli miasta.

Jak się dowiadujemy szerokie koła mieszkańców miasta okazują obywatelskie zrozumienie dla tej operacyi finansowej. Dotychczas zebrano już kilkadziesiąt tysięcy koron.

(d) **Szacunek dla złodziei.** Policya miejska wychodząc z słusznego zresztą założenia, że „ludziom pracy“ należy się szacunek — uprzejmość swą wobec mistrzów od włamywań posunęła się aż do tego stopnia, że od dnia wczorajszego wstrzymała podawanie do wiadomości publicznej wypadków kradzieży oraz nazwisk schwytanych (co się już rzadziej trafia przyp. zec.) złodziei...

Złośliwi, a takich u nas nie brak, twierdzą, że policya nie mogąc pochwalić się schwytaniem jakiejkolwiek „znakomitości“ złodziejskiej woli czyny tych panów zachowywać w tajemnicy, bo w ten sposób przynajmniej nie kompromituje siebie i swej nieudolności.

Nam się jednak w to wierzyć nie chce.

(d) **Kto wie, gdzie podział się złodziej?** Policya miasta Dąbrowy zwraca się poufnie za naszem nieproszonem pośrednictwem z prośbą do każdego, ktoby wiedział cośkolwiek o sprawach ostatnich kradzieży przekraczających dziesiątki tysięcy koron, by ją o tem zawiadomił. Najlepiej zaprowadzić policyanta za rękę do mieszkania złodzieja — bo wtedy może go tam nareszcie przyłapie.

(d) **Za podbijanie cen.** Królewsko Polski Sąd okręgowy z Piotrkowa na rokach odbytych 19, 20 i 21 b.m. w Dąbrowie skazał za podbijanie cen:

Taubę Chrzanowską za podbijanie cen cukru na 3 miesiące więzienia i 600 kor. grzywny.

Szyję i Taubę Perkalów za podbijanie cen kawy Francka po 100 k. grzywny i po 15 kor. kosztów sądowych.

Melcerową w Zagórzu za podbijanie cen na 50 kor. grzywny.

(d) **„Chrzciciele mleka“.** Przed król. pol. Sądem okręgowym z Piotrkowa stanęli 20 b.m. w Dąbrowie małżonkowie Walenty i Agata Gackowie obwinieni o fałszowanie artykułów żywności przez to, że do sprzedawanego przez się mleka dolewali wodę w dużej ilości. Po świetnem przemówieniu prokuratora p. Wasserberga sąd pod przewodnictwem sędziego p. Strawińskiego uznał ich winnymi zarzuconego im czynu i po naradzie ławników skazał każde z nich na areszt po 14 dni, na zapłacenie kosztów analizy mleka w wysokości 15 rubli oraz pokrycie kosztów sądowych w kwocie 75 koron.

Przydałoby się takich wyroków i takich analiz więcej!

WŁADYSŁAW ST. REYMONT.

Z ZIEMI CHEŁMSKIEJ.

......O świcie ruszyłem dalej.

Jakby w pobożnej pielgrzymce po takich stacyach polskiej Kalwaryi, jak Łomazy, Piszczac, Biała, Horbów, Pratulin, Janów i tylu innych miejscach, wsławionych cudami chłopskiej wiary i męczeństwa. I tym krwawym i bolesnym szlakiem, nad którym jeszcze niedawno szalały burze i pioruny, droga ciągnęła mi się kręto i długo, między dawnych „opornych“, między lud, zahartowany w cierpieniach i tak bardzo uświadomiony, a który znowu czekają nowe, może jeszcze sroższe walki o samo już tylko istnienie.

Przez parę tygodni jeździłem po tych cichych, oprzędzonych melancholią i dziwnym smutkiem ziemiach, gdzie każda wieś była przez całe dziesiątki lat niezdobytą twierdzą, każda chałupa okopem walczących do ostatniego tchnienia i każdy człowiek nieustraszonym bojownikiem świętej sprawy. A codziennie słuchałem wstrząsających opowiadań o przeszłości, codziennie ktoś mi odsłaniał rany, ledwie przyschnięte, i szeptał zbielałemi wargami tragiczne dzieje swoich najbliższych; i codziennie z żywej, krwawiącej jeszcze pamięci wynosiły się postacie świętych męczenników, przerażające sceny „nawracań“, bezprzykładne cierpienia i nadludzkie ofiary. Długo i boleśnie brzmiały mi w sercu, jakby echa pomarłych płaczów, żałosne echa jęków i dzikie, rozpierzchłe odgłosy nahajek, strzałów i skarg.

I snuły się przede mną wciąż, na każdem miejscu i o każdej porze, jakby niezliczone, blade widma pobitych, które „jak kamienie, przez Boga rzucane na szaniec“, zwaliły się w mogilne doły, dając wszystek żywot na świadectwo swojej wiary niezłomnej i swojego narodu.

I zrozumiałem, dlaczego takim smętkiem owiana jest ta ziemia, dlaczego tam słychać nocami płacze na rozstajach, dlaczego bory szumią taką posępną skargą, ptaki śpiewają jakoś smutniej, nawet wichry jęczą żałośniej, a pod nizkiem, skłębionem zawsze niebem ludzie przesuwają się cisi, skupieni w sobie, z przytajonymi płomieniami w oczach, drobni, a pełni żelaznej mocy wytrwania, nieulękli, niezmożeni, bohaterscy.

I wtedy także uczułem w całej grozie i wielkości tę jedyną na świecie martyrologię żywych i umarłych, pisaną krwią i łzami całego narodu.

Ale jeszcze głębiej i jeszcze boleśniej zatargały mi sercem ich pytania, gdy po długich litaniach krwawych wspomnień przysuwali się bliżej i szeptali:

— A co będzie, jak nas odłączą? Co się z nami stanie?

Na to może odpowiedzieć tylko cała Polska.

I odpowiedzieć musi, bo to sprawa życia i śmierci dla tych najwierniejszych i najnieszczęśliwszych.

Zaproszenie do przedpłaty

Przezwyciężywszy rozliczne trudności, jakie spiętrzyły się w ostatnich miesiącach przed nami,

GAZETA POLSKA

w czwartym roku wydawnictwa staje się dużym dziennikiem polskim pozbawionym barwy lokalnej — poświęconym sprawom całej Polski.

Wierni dotychczasowego programowi dołożymy starań, by pismo ulepszyć i rozszerzyć.

Czytelnicy nasi otrzymają w przeciągu marca przyrzeczone premie.

Przedpłata miesięczna wynosi wraz przesyłką pocztową w całej Polsce **5 K. 10 hal.**

Nowo przybywający prenumeratorzy adsyłający powyższą prenumeratę zgóry za miesiąc marzec otrzymają „Gazetę Polską“ **do końca lutego bezpłatnie.**

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej.